



Rok IV.
1897.

Redakcja i Administracja we Lwowie Plac Maryacki L. 8.
Wydawca i odpow. redaktor Zygmunt Korosteński.

Nr. 2.
Lwów 15 Stycznia.

PRENUMERATA z PRZESYŁKĄ WYNOŚI:

W Austro-Węgrzech kwartalnie 1 zł. w. a. — W Niemczech 2 marki.
Zeszyty pojedyncze do nabycia w biurach gazet i księgarniach.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA

Warunki ogłoszeń podane są w każdym numerze w Informacjach.

TREŚĆ: 1) W sprawie związków stowarzyszeń przemysłowych i handlowych. — 2) O sztuce litograficznej z powodu stuletniej rocznicy jej wynalazku napisał litograf Karol Schwann. — 3) Odezwa do chrześcijańskich pomocników gospodnio-szynkarskich: kelnerów i płatniczych. — 4) Ze stowarzyszeń przemysłowych i handlowych. — 5) Z przeszłości lwowskiego handlu i przemysłu. 6) — Kronika. — 7) Informacje przemysłowo-handlowe. — W odcinku: — 8) Wyprawa do krajów nieznanym na Marsie, fantastyczna powieść Władysława Zawernego. — Reklamy i ogłoszenia.

W sprawie związków towarzystw przemysłowych i handlowych.

I

Ważny ten przedmiot poruszyła już „Dzwignia“ w kwietniu roku 1895 w rozprawie p. t. Potrzeba związków naszych towarzystw przemysłowych i handlowych, oraz wyższej organizacji stowarzyszeń naszych w ogóle; redaktor zaś naszego czasopisma wyjechał był następnie w lipcu r. 1895 umyślnie na Zjazd przemysłowców do Poznania, aby być świadkiem zaczątków wielkopolskiego Związku towarzystw przemysłowych.

Nauczyć się tam można było wiele; a przy tem i „Dzwignia“ doczekała się tej pociechy, że referent wydziału dla organizacji towarzystw powoływał się w swych wywodach między innymi także na wspomnianą powyżej rozprawę, drukowaną w „Dzwigni“.

Obecnie i u nas pomiędzy stowarzyszeniami możliwe jest już pewne zbliżenie; a idea związków stowarzyszeń łatwiej już teraz zdoła się urzeczywistnić.

To też pozwolimy sobie przedstawić tu projekt związków towarzystw przemysłowych i handlowych, we wspomnianej rozprawie zarysowany, a obecnie bliżej rozwinać się dający.

Przedewszystkiem zaznaczamy tutaj to, co się już w poprzedniej rozprawie powiedziało; a mianowicie, że osobno należy traktować kwestję związku stowarzyszeń przemysłowych oficjalnych, czyli przymusowych — a osobno sprawę związku stowarzyszeń przemysłowych do-

browolnych; osobno sprawę związku ustawowych gremiów kupieckich — a osobno sprawę związku towarzystw kupieckich dobrowolnych.

Najpierw omówimy tu sposób organizacji stowarzyszeń przemysłowych i handlowych dobrowolnych — z wyłączeniem zupełnym tych, które polityczne cele mają na oku.

Rozglądając się pośród tych stowarzyszeń, widzimy, że są pośród nich 1) stowarzyszenia zarobkowo-gospodarcze 2) stowarzyszenia zabawowo-naukowe i 3) stowarzyszenia wzajemnej pomocy.

Stowarzyszeniami zarobkowo-gospodarczymi opiekują się już osobny Związek, istniejący we Lwowie — temi stowarzyszeniami przeto zajmować się nie będziemy.

Natomiast dążyć będziemy do utworzenia związku wszystkich towarzystw przemysłowych i handlowych, z grupy drugiej i trzeciej, t. j. towarzystw zabawowo-naukowych i humanitarnych.

Obie te grupy tworzą grupę wspólną, którą prosi się o ujęcie jej w pewien związek.

Wśród tej wspólnej grupy atoli musimy przeprowadzić pewien podział i osobno traktować stowarzyszenia, złożone wyłącznie ze współpracowników przemysłowych i handlowych, a osobno stowarzyszenia, złożone z przemysłowców i kupców samoistnych, oraz mieszane.

Z pośród stowarzyszeń współpracowniczych czyli robotniczych wyłączamy z pod opieki proponowanego przez nas związku zarówno stowarzyszenia czysto socyalne, jako też stowarzyszenia czysto wyznaniowe.

Stowarzyszenia te mogą same dla siebie tworzyć osobne związki.

W ramy proponowanego przez nas związku stowarzyszeń przemysłowych i handlowych wchodzić będą ze stowarzyszeń współpracowniczych tylko czysto zawodowe, zabawowo-naukowe i humanitarne.

Ze stowarzyszeń zaś przemysłowców i kupców samostannych w ramy związku wejdą również tylko stowarzyszenia zawodowe, zabawowo-naukowe i humanitarne.

Oto materyał, z którego pragniemy utworzyć „Związek polskich towarzystw przemysłowych i handlowych w Galicji”.

Jak już w r. 1895 powiedzieliśmy charakter tego związku powinienby być ściśle i wyłącznie polski, a chrześcijański — gdyż Polacy rozwijają swe narodowe życie na podstawach wielkiej cywilizacji chrześcijańskiej.

Bratniemu narodowi Rusinów, życzymy, aby sobie również jak najrychlej utworzyli podobny Związek. — Tymczasowo, jako należący do bratniego narodu słowiańskiego, stojącego na tych samych co my etycznych podstawach mogą należeć zarówno do poszczególnych towarzystw jako też do wydziału proponowanego związku — o ile zechcą, zwłaszcza że może być utworzony w łonie związku osobny klub ruski, jako związek przyszłego osobnego Związku.

W proponowanym tu Związku towarzystw przemysłowych i handlowych, którego statut w zarysie przedłożymy Szanownym Czytelnikom w jednym z późniejszych numerów „Dźwigni” mogłyby być utworzone dwa wydziały: przemysłowy i handlowy z zagwarantowaną dla siebie autonomią.

Bliższy plan działania *celem wprowadzenia związku w życie* podamy w następnym numerze.

Jeśli mówimy o chrześcijańskim charakterze towarzystw to jednak stanowczo wyłączamy od należenia do tego związku zarówno towarzystwa robotniczo-socyalistyczne jako też towarzystwa robotniczo-klerykalne.

Mogą one dla siebie utworzyć osobne związki — my zaś utworzymy osobne — gdyż chrześcijaństwo ludzkości i rozwój narodów stawiamy wyżej od socyalizmu, jako też od klerykalizmu.

Nie bierzemy nikomu za złe, że usiłuje pracować w swem kółku i ceniśmy wszelkie dobre usiłowania — stajemy jednak na stanowisku ogólnoludzkim — chrześcijańskim i narodowościowym — polskim.

O sztuce litograficznej

z powodu stuletniej rocznicy jej wynalazku

napisał litograf Karol Schwann,

Do całego szeregu znakomitych wynalazków, które dla ludzkiej cywilizacji nowe otworzyły tory, należy bez wątpienia wynalazek **sztuki litograficznej**, która śmiało stanąć może obok drukarskiej, bo o ile ta ostatnia ma olbrzymie znaczenie dla cywilizacji i postępu naukowego, o tyle litografia — dla sztuki.

Litografia należy bez zaprzeczenia do przemysłu w całym tego słowa znaczeniu artystycznym, i zdaje się, że to było głównym powodem jej bezprzykładnego i świetnego rozwoju.

Litografia jest dzisiaj rozpowszechnioną na całym świecie; rozwój jej pobudził do życia cały szereg nowych

galezi przemysłu, dość że wspomnę tu o wyrobie pras i maszyn litograficznych, farb i najrozmaitszych przyborów, potrzebnych w litografii dających tysiącom ludzi zatrudnienie i sowy zarobek; słusznem jest przeto uświecenie stuletniego jubileuszu tak ważnej galezi przemysłu.

Litografia jest procesem czysto chemicznym, polegającym na tem, że zapomocą „tłustego” atramentu lub tuszu lub zapomocą odpowiednich ryłców można pisać lub rysować na mniej lub więcej wypolerowanym kamieniu litograficznym i rysowane lub rytowane miejsca zapomocą odpowiednich rękoczynów (manipulacji) uczynić zdolnymi do przyjęcia tłustej farby, równocześnie zaś próżne miejsca ochronić od przyjmowania takowej.

Przez to staje się możliwem naczernianie takich pism lub rysunków farbą i ostatecznie odciskanie takowych na papierze zapomocą umyślnie w tym celu zbudowanych pras lub maszyn.

Wynalazcą tej sztuki jest *Alojzy Senefelder*, który, w młodości swojej uszczeszczał na prawa; nie mogąc jednak z powodu nieszczęśliwych stosunków rodzinnych ukończyć studyów, porzucił takowe i został czem też był i jego ojciec, aktorem. Artystycznemu zawodowi swojemu oddawał się z wielkim zapalem, zajmował się także żywo literaturą, napisał kilka wcale pięknych dzieł dramatycznych, które bardzo dobrze przyjętymi zostały.

Po pewnym czasie porzucił i scenę, oddając się wyłącznie pracom literackim. Przez przypadek, z powodu którego drukowanie jednego z jego dzieł zostało opóźnione, przez co na dotkliwie narażony został straty, obudziła się w nim chęć zapoznania się bliżej ze sztuką drukarską, powziął też zamiar, założyć własną drukarnię, gdy się w tym zawodzie należycie wykształci, ażeby w ten sposób nie tylko ułatwić drukowanie własnych prac literackich, ale zarazem mieć pewną przyjemną odmianę pracy fizycznej z umysłową.

Z powodu braku środków nie mógł zamiaru tego przyprowadzić do skutku; dlatego też umysł jego ruchliwy dążył do tego, aby wynaleźć inny jakiś sposób, by tanio i szybko mógł reprodukowac swoje pisma. Szczegół ten jest o tyle ważnym, że dowodzi, iż wynalazek litografii nie był tak całkiem przypadkowy, jak niektórzy sądzą, ale wynikiem długiej i żmudnej pracy Senefeldera.

Ciąg dalszy i dokończenie nastąpi.

Odezwa

do chrześcijańskich pomocników gospodnio-szynkarskich:
kelnerów i płatniczych.

Szanowni Towarzysze!

Stowarzyszenia przymusowe — jakkolwiek zresztą są potrzebne i pożyteczne — nie czynią w zupełności zadość duchowym i moralnym potrzebom chrześcijańskich towarzyszów zawodu kelnerskiego, gdyż członkowie żydowscy posiadają większość. Dlatego też grono chrześcijańskich towarzyszów kelnerskich postanowiło utworzyć osobne dobrowolne stowarzyszenie chrześcijańskich kelnerów, któreby się rozciągało na cały nasz kraj.

Stowarzyszenie takie — chwała Bogu — powstało z końcem roku 1896 i liczy stosunkowo wielu członków lwowskich. Obecnie więc zwracamy się z gorącą słowem do chrześcijańskich kolegów w całym kraju — a mianowicie do kelnerów w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Przemyśle, Stani-

sławowie. Kołomyi, Tarnopolu i t. d. — i zapraszamy ich w gościnne progi naszego towarzystwa.

Towarzystwo to nosi nazwę: *„Towarzystwo Bratniej pomocy chrześcijańskich pomocników gospodnio-szynkarskich (kelnerów) we Lwowie“* — a obejmuje w myśl §. 2 statutu nie tylko Lwów, ale *cały kraj*, tj. Galicyę i Lodomerję z W. Księstwem Krakowskiem.

Celem Towarzystwa — jak mówi §. 3ci — jest:

- a) *podnoszenie bytu materialnego i wzajemna pomoc dla członków i ich rodzin z funduszów towarzystwa;*
- b) *pielegnowanie u członków ducha religijnego, narodowego, moralności i cnót obywatelskich;*
- c) *rozwijanie ich wiedzy zawodowej.*

Będzie więc towarzystwo nasze udzielało pomocy pieniężnej członkom swoim w razie choroby, niezdolności do pracy i nadzwyczajnej potrzeby. A także pomoc otrzymywać też będą wdowy i sieroty po członkach.

Ważnem zadaniem naszego stowarzyszenia jest też *wynajdywanie posad dla członków, pozostających bez zajęcia, oraz kształcenie ich fachowe.*

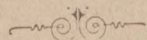
Jak widzicie więc Szanowni koledzy — nie bawienie się w towarzystwa mamy na celu, ale materialną i duchową pomoc dla naszych członków i ich rodzin — zabezpieczenie im starości i zapewnienie wsparcia na wypadek potrzeby.

Ale, aby to piękne zadanie do skutku doprowadzić, potrzeba, aby stowarzyszenie nasze było liczne, aby doń należeli wszyscy obywatelskim duchem ożywieni towarzysze.

Obowiązki członków nie trudne — wpisowe wynosi 3 zł., a wkładka miesięczna tylko 1 koronę — to też spodziewamy się, że wkrótce nie znajdzie się ani jeden kelner chrześcijanin, któryby nie został członkiem naszym — a wówczas i pożytki z należenia do naszego Towarzystwa jawnie się okażą.

Zgłoszenia i wpisowe, oraz wkładki nadsyłać należy pod adresem Towarzystwa chrześcijańskich kelnerów we Lwowie, ulica Strzelecka L. 10.

Zarząd.



Ze stowarzyszeń przemysłowych i handlowych.

Kongregacja kupiecka w Krakowie w myśl jednogłośnej uchwały Walnego Zgromadzenia uchwaliła popierać jako kandydata do Izby handlowo-przemysłowej dotychczasowego jej radnego, a swojego starszego p. *Henryka Schwarza*.

Stowarzyszenie opieki nad uczniami przemysłowymi zawiązało się w Tarnowie przed 2 miesiącami, dzięki inicjatywie ks. inf. Waleczyńskiego.

Zarząd naczelny dla katolickich stowarzyszeń robotniczych. — Myśl utworzenia pewnej stałej spójni pomiędzy katolickimi stowarzyszeniami robotniczymi porusza pewien nowosądecki korespondent „Głosu Narodu“ z okazji projektowanego w „Grzmocie“ przez rob. Radwańskiego zwołania zjazdu delegatów katolickich Towarzystw robotniczych. Nadto porusza korespondent myśl kongresu robotników katolickich.

Naszem zdaniem religia powinna stanowić spójnię duchowego życia i dawać moralną siłę do pracy i postępu i rozwoju; sądzymy jednak, że organizacja stowarzyszeń na tle klerykalnem nie jest odpowiednią.

Redakeya „Dzwigni“ — zajmuje się teraz właśnie gorliwie organizacją polskich stowarzyszeń tak robotniczych, jako też przemysłowych i handlowych na tle narodowem i na podstawach wyłącznie chrześcijańskich — wolnych jednak zarówno od żydowskiego socjalizmu jako też od klerykalizmu. Nimo to z zajęciem śledzimy objawy i życie zarówno jednej partii, jak i drugiej, sami zaś postępować będziemy wciąż naprzód pod sztandarem: Ojczyzny, reform społecznych i świętej chrześcijańskiej wiary.

W Towarzystwie młodych Przemysłowców w Poznaniu odbyła się doroczna uroczystość gwiazdkowa dla dzieci, członków Towarzystwa dnia 27. grudnia 1896. Do dziatwy przemawiał prezes Towarzystwa P. Wójcikiewicz i Ks. Mansyonarz Michalski; poczem rozdane dzieciom podarunki wśród wesołych koled.

Towarzystwo przemysłowców polskich w Dreźnie zmieniło lokal zebrania. Walne Zgromadzenie zwołane już zostało do nowego lokalu „Restaurant zum Fuchsbau“ na dzień 11. stycznia br.

Z Towarzystwa rusińskich rzemieślników „Zorja“ Dnia 10. stycznia br. odbyła się w tem towarzystwie uroczystość *prosfor*, odpowiadająca naszemu opłatkowi. W prosforze mieli też udział delegaci naszej „Gwiazdy“ lwowskiej pp. Lech i Gürsching. Członek „Zorji“ Jarmułowicz-Łoziński wzywał Rusinów do pracy nad oświatą i pielegnowania języka rusińskiego. Robotnicy rusińscy sprzyjają sprawie Polski ludowej — rzekł mowca i okrzykiem na cześć wolnej Polski i wolnej Rusi zakończył przemówienie.

Walne Zgromadzenie Korporacji kupieckiej w Krakowie, które w pierwszym terminie nie odbyło się dla braku kompletu, odbędzie się dnia 17 b. m.

Zebrania poświęteczne w naszych towarzystwach przemysłowych lwowskich, mianowicie w Gwieździe, Skale. Towarzystwie Młodzieży rękodzielniczej i Towarzystwie wzaj. pomocy rękodzielników „Ogniwo“ miały w tym roku, jak zwykle miły — pół uroczysty — pół wesoły nastrój.

W „Ogniwie“ gospodarzem wigilijnego wieczoru był prezes Getritz delegatem z „Gwiazdy“ był p. Rezech, a z Towarzystwa im. Kilińskiego p. Jabłoński. — Wesoły, a serdeczny nastrój trwał podczas wieczery.

W Towarzystwie młodzieży rękodzielniczej opłatek połączono z uczczeniem posłów włościańskich i jubileuszu dziennikarskiego red. H. Rewakowicza. — Gospodarzył na tem zebraniu prezes Towarzystwa P. Walihiewicz.

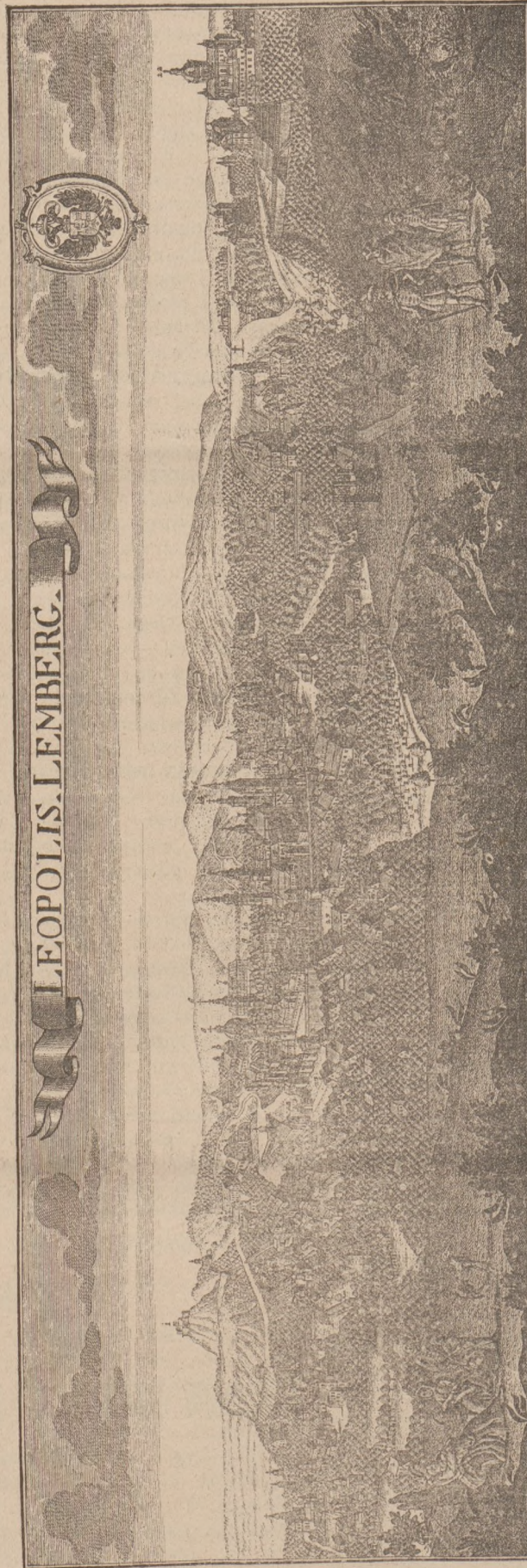
Z zebrania poświętecznych korzystał redaktor „Dzwigni“, aby propagować ideę związku naszych stowarzyszeń przemysłowych i handlowych. — Poruszenie przezeń tej sprawy przy toastach w Towarzystwie wzaj. pomocy rękodzielników i w Towarzystwie młodzieży rękodzielniczej znalazło przychylny i szczery oddźwięk.



Z dziejów lwowskiego przemysłu i handlu.

Jako leżący na drodze handlowej, idącej od zachodnich krajów ku Morzu Czarnemu, czyli na t. z. czarnomorskim szlaku — był Lwów w dawnych czasach bardzo ważnym punktem handlowym — to też tem tłóma czy się jego rozkwit jako ważnego handlowego grodu.

Jak wyglądał Lwów za czasów rzeczypospolitej — o tem wiemy tylko z opisów i z ryciny, znajdującej się w dziele „Civitates orbis terrarum“ z r. 1717. — Jak

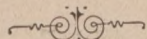


- | | | | | |
|------------------------------|------------------------|-------------------------------|-----------------------|-----------------------|
| 1. Episcopatus Lembergensis. | 15. Porta Haliczeri. | 21. Episcopatus Lembergensis. | 35. Ruinae Basilicae. | 49. Ruinae Basilicae. |
| 2. Castellum Pragensis. | 16. Divisio Pragensis. | 22. Tempus Pragensis. | 36. Ruinae Basilicae. | 50. Ruinae Basilicae. |
| 3. Porta Pragensis. | 17. Divisio Pragensis. | 23. Tempus Pragensis. | 37. Ruinae Basilicae. | 51. Ruinae Basilicae. |
| 4. Porta Pragensis. | 18. Divisio Pragensis. | 24. Tempus Pragensis. | 38. Ruinae Basilicae. | 52. Ruinae Basilicae. |
| 5. Porta Pragensis. | 19. Divisio Pragensis. | 25. Tempus Pragensis. | 39. Ruinae Basilicae. | 53. Ruinae Basilicae. |
| 6. Porta Pragensis. | 20. Divisio Pragensis. | 26. Tempus Pragensis. | 40. Ruinae Basilicae. | 54. Ruinae Basilicae. |
| 7. Porta Pragensis. | 21. Divisio Pragensis. | 27. Tempus Pragensis. | 41. Ruinae Basilicae. | 55. Ruinae Basilicae. |
| 8. Porta Pragensis. | 22. Divisio Pragensis. | 28. Tempus Pragensis. | 42. Ruinae Basilicae. | 56. Ruinae Basilicae. |
| 9. Porta Pragensis. | 23. Divisio Pragensis. | 29. Tempus Pragensis. | 43. Ruinae Basilicae. | 57. Ruinae Basilicae. |
| 10. Porta Pragensis. | 24. Divisio Pragensis. | 30. Tempus Pragensis. | 44. Ruinae Basilicae. | 58. Ruinae Basilicae. |
| 11. Porta Pragensis. | 25. Divisio Pragensis. | 31. Tempus Pragensis. | 45. Ruinae Basilicae. | 59. Ruinae Basilicae. |
| 12. Porta Pragensis. | 26. Divisio Pragensis. | 32. Tempus Pragensis. | 46. Ruinae Basilicae. | 60. Ruinae Basilicae. |
| 13. Porta Pragensis. | 27. Divisio Pragensis. | 33. Tempus Pragensis. | 47. Ruinae Basilicae. | 61. Ruinae Basilicae. |
| 14. Porta Pragensis. | 28. Divisio Pragensis. | 34. Tempus Pragensis. | 48. Ruinae Basilicae. | 62. Ruinae Basilicae. |

zaś wyglądał pod koniec Rzeczypospolitej o tem może nam tylko dać wyobrażenie rycina tutaj przedstawiona wykonana około r. 1775, a więc już za czasów panowania Austriackiego (str. 12).

O dawniejszym handlu i przemyśle mieszkańców Lwowa znajdujemy ciekawe wiadomości w dziele Dra Papégo, p. t. *Historia miasta Lwowa* z którego to dzieła korzystając z rycin użyczonych nam uprzejmie przez Prezydium miasta Lwowa, przytoczymy tu niektóre wyjątki.

(C. d. i dokończenie nastąpi.)



Kronika przemysłowo-handlowa.

Węgrzy przeciw przemysłowi austriackiemu. U nas publiczność zajada pieczywo z węgierskiej maki — a wojsko karmi się węgierskimi wołami i smalcem; Węgrzy jednak bronią się przeciw napływowi cislitawskiego przemysłu i wskazują nam drogę — jak postępować mamy. Oto dnia 8. b. m. Sekeya rękodzielnicza kraj. Stowarzyszenia przemysłowego uchwaliła wniosek Sonntag, aby wysłać memorandum do Banffy'ego przeciw oświadczeniu min. Bilińskiego, że po zawarciu ugody przy państwowych dostawach na Węgrzech będzie przemysł austriacki traktowany na równi z węgierskim.

Projekt o zawodowych spółkach rolniczych otrzymali członkowie Rady państwa 16. grudnia 1896 w egzemplarzach drukowanych.

Akademia małp. Rozmaite już zakładano szkoły i wszechnice, przeznaczone zawsze dla ludzi, alewpaść na pomysł założenia akademii dla małp i dążyć do jego urzeczywistnienia mógł tylko — Amerykanin. Pomysł ten powziął dr. Garner, fizyolog i filolog i zapewne doprowadzi go do skutku, gdyż posiada żelazną energię, cechującą Yankesów.

Po długich badaniach małpiego rodzaju w ogrodach zoologicznych, dr. Garner przyszedł do wniosku, że małpy posiadają odrębny język.

Wierzy on, że można będzie wydoskonalic te zwierzęta pod względem moralnym i fizycznym; w tym celu zakłada dla nich szkołę wśród dziewiczych puszczy podzwrotnikowej Afr. ki. Dr. Garner przewidział wszystkie trudności i jest na nie przygotowany. Zabiera z sobą specjalne narzędzia optyczne, przyrządy fotograficzne, telefony, maszyny elektryczne, broń wszelkiego rodzaju i t. d. Baterie elektryczne posłużą nie tylko do oświetlenia puszczy wśród noey, lecz będą zarazem stanowiły najpotężniejszą broń odporną. W razie napadu, spiorunują one nieprzyjaciela. Dr. Garner wymyślił dowcipne przyrządy, z których ma zamiar strzelać do dzikich zwierząt kwasem pruskim. Z początku będzie chwytął młode małpięta i wychowywał je odpowiednio, a skoro obezna się dostatecznie z ich językiem, postara się o nawiązanie stosunków ze starymi gorylami. Zdaniem jego, nawet małpy niższych gatunków posiadają pamięć, potrafią myśleć, płakać, śmiać się, umieją być wdzięcznymi i rozczynać, co jest słuszne, a co niesprawiedliwe. Potrafią też odróżnić barwy, dźwięki i proste figury geometryczne, nawet mniema dr. Garner, że z czasem można będzie nauczyć je czytania. — No no zobaczymy, czy z tej fantazyi będą jakie dla nauki korzyści.

„Żydowska konkurencja“. Z Bołszowiec piszą: Ciche nasze miasteczko przerażone onegdaj zostało rozbójniczym

napadem na jedyny tu chrześcijański handel Bronisławy Krajewskiej. Żandarmerya aresztowała już dwóch żydków, a opinia publiczna wskazuje na trzeciego głównego podżegacza, który w celach konkurencyjnych napad urządził.

Towary ze sklepu rzucono do studni, a co się z miejscą ruszyć nie dało oblano w sklepie naftą, niszcząc cały zapas towaru. Nie wątpimy, że śledztwo sądowe ujawni całą machinację konkurencyjną i wynagrodzeniem przysądzonem uspokoi naszych kupeców, że w swoim kraju mogą śmiało na chleb codzienny zarabiać i nikomu w handlu monopolu ustępować nie potrzebują. Handel Bronisławy Krajewskiej istnieje u nas dopiero od miesiąca i już ten krótki czas wystarczył, by wzbudzić zazdrość w dotychczasowych panach całego tutejszego targu.

Etat ministerstwa handlu i kolei stanowił dnia 10. stycznia br. między innymi przedmiot obrad Koła polskiego. Poseł Rutowski i D. Abrahamowicz przemawiali za czwartą Izbą handlową, mianowicie w Tarnopolu. Chrzanowski domagał się większego poparcia dla przemysłu tkackiego.

Kozłowski wystąpił przeciw administracji kolei państwowych na linii Karola Ludwika, na której dwukrotnie już podwyższono taryfy, przyczem bardziej faworyzują zboże rosyjskie, niż krajowe.

Fundacya dla wynalazców. S. p. Alfred Nobel, wynalazca dynamitu, tego preparatu, który jako siła ma doniosłe cywilizacyjne znaczenie w ręku ludzi rozumnych, a piekielne w ręku potworów i głupców — okazał się człowiekiem wielce humanitarnym i miłośnikiem pokoju. Oto cały swój majątek 35 milionów koron szwedzkich zapisał na fundacyę, z której procenta mają być rozdzielane na 5 części, a mianowicie na nagrody: 1) Za najważniejsze wynalazki w dziedzinie fizyki i chemii, 2) za doświadczenia fizyologiczne, 3) za medyczne, 4) za najznakomitsze dzieła literatury i 5) za prace około sprawy pokoju. — O nagrody ubiegać się mogą także obcokrajowcy.

Widocznie Nobel, który majątek zawdzięcza tylko swojej pracy swemu wynalazkowi poznał, co to za męka — walka ludzi pomysłowych z biedą. — To dziwne, że do studiowania chemii zabrał się on dopiero w późniejszym wieku.

Najdłuższe fale elektryczne wynalazł Włoch Marconi młodzieniec 22 letni, bawiący w Londynie. Fale te działają mają na odległość 3,500 metrów i przenikać płyty metalowe; a stąd wnioski, że nogą na taką odległość zastępywać druty telegraficzne przy przesyłaniu sygnałów.



Informacje

dla kupców i przemysłowców i interesentów w ogóle

Ogłoszenia w Dźwigni kosztują: za całą stronicę 16 zł., — za $\frac{1}{2}$ str. 8 zł., — $\frac{1}{4}$ str. 4 zł., — za $\frac{1}{8}$ str. 2 zł., — za $\frac{1}{16}$ str. 1 zł., — za $\frac{1}{32}$ str. 50 ct.

Dla prenumeratorów i korespondentów „Dźwigni“, dla zamawiających więcej ogłoszeń, tudzież dla członków kraj. Tow. kupeców i przemysłowców udziela się 25 do 50 procent opustu.

Pracownia Rzeźbiarska Tadeusza Sokulskiego Lwów, Łyczakowska L. 54. poleca się do wykonania wszelkich robót kościelnych.

Praktykant znajdzie zajęcie w pracowni krawieckiej *Cyryla Dumyna* ul. Trybunalska L. 12.

Ajentów poszukuje fabryka maszyn rolniczych F. Albina w Podgórzu.

Robotników i służbę poleca Biuro Świdarskiego w Tarnowie.

Maszynisty egzaminowanego potrzebuje od 15 b. m. fabryka M. J. Dobrowolskiego w Podgórzu ul. Kalwaryjska 10.

Subiekta fryzierskiego przyjmie K. Ryżmanowski w Krakowie ul. Szewska L. 2.

Teczki na czasopisma ilustrowane krajowe i zagraniczne, ozdobnie i trwale wykonane do nabycia po bardzo niskiej cenie w zakładzie introligatorskim J. Balińskiego we Lwowie ul. Kopernika L. 5.

Uczeń z drugiej klasy realnej lub gimnazjalnej znajdzie umieszczenie w *cukierni K. Kruszyńskiego* we Lwowie.

Praktykanta poszukuje handel A. Tumidajskiego w gmachu c. k. dyrekcji skarbowej w Stanisławowie.

Szwindel przy wyborach do Izby handlowej krakowskiej został udaremniony przez władzę wskutek notatki zamieszczonej w Nrze 6. „Głosu Narodu“ p. t. „Szwindel wyborczy.“ „Oto ogłoszono, że karty wyborcze można otrzymać nie tylko w Magistracie i Starostwach — lecz także zanim tam zostaną odesłane — w biurze Izby handlowej. Było to przeciwne ustawie — i mogło mieć tylko na celu wpływanie na wyborców przez różnych macherów. Spodziewamy się, że kupcy i przemysłowcy nasi nie dadzą posłuchu żadnym podszeptom, lecz będą głosować tak, jak im nakazuje własna rozważa i dobro krajowego, chrześcijańskiego przemysłu i handlu. — Karty wyborcze odsyłać należy do przewodniczącego komitetu p. *Władysława Fischera*, Kraków, Rynek A—B. Na baczności powinni się także mieć polscy i ruscy wyborcy do Izby handlowej we Lwowie, aby Żydzi nie wzięli góry.

Wystawa drobiu i ptaków odbyć się ma w Poznaniu staraniem Towarzystwa ornitologicznego w dniach od 27 lutego do 3 marca br. — Zgłoszenia przyjmuje przewodniczący Rudolf Schulz najpóźniej do 15. lutego.

Dostawa drewnianych rękojeści do młotków, szufli, łopat itd. w liczbie 8.500 sztuk rozpisana została przez Dyrekcję kolei w Poznaniu. Warunki przeglądać można w biurze przy ul. św. Marcina L. 40 lub otrzymać je za nadesłaniem 40 fen. Oferty zapieczętowane i zaopatrzone w nagłówki „Angebot auf Lieferung von Stielen“ nadsyłać można najdalej do 23. stycznia godz. br. 11 przed południem.

Dostawa żwiru przesianego 15.575 metrów kubicznych. Formularzy ofert z warunkami dostarcza Inspekcja kolejowa I-sza w Lesznie (Lissa) za nadesłaniem 50 fen. Oferty nadsyłać należy najdalej do dnia 20. stycznia 10 god. rano, załączając próbkę żwiru.

Czeladnicy stolarscy znajdują zajęcie u firmy: Jan Skřivanek fabryka mebli w Cieszynie.

Pomocnik fryzierski znajdzie zajęcie u A. Borowskiego: Teatralna 6.

Wykłady ekonomiczno-społeczne dla panien dorosłych rozpoczyna w tych dniach p. Izabela z Moszczeńskich Rzepecka ul. Zwierzyńcowa L. 6.

Związek młynarzy. Wydział zarządu centralnego związku młynarzy, na odbytem 3. bm. posiedzeniu uchwalił zwołać zgromadzenie zarządu centralnego, któremu, celem skuteczniejszej akcji związku, postanowił zaproponować następujące sprawy do załatwienia: a) Postarać się o wprowadzenie w życie funduszu zapomogowego na zaliczki bezprocentowe dla członków uczestników, będących chwilowo bez zajęcia; b) Starać się usilnie o stworzenie fachowej szkoły młynarskiej. Inne, ewentualne sprawy porządku dziennego obrad zarządu, podane będą później wraz z oznaczeniem terminu posiedzenia. Na tem samem posiedzeniu przeprowadził wydział reorganizację biura związku i polecił redakcyę „Gazety Młynarskiej“ p. Teofilowi Szumskiemu.

Wiedeń 14 stycznia 1897

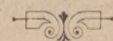
Cukier (100 klg.) Prima 33 zlr. 50 ct. secunda 33 zlr. 25 ct.; kostkowy prima 34 zlr. 25 ct. secunda 34 zlr.

Kawa (100 klg.) Santos Superior 73 zlr. Good Average 66 zlr. 50 ct. Fair Average 63; zwyczajne 57 zlr.; Ceylon 140 do 160 zlr. Rio płókana 90 do 102 zlr. Jawa żółta średnia 126 do 140 zlr.

Smalec wieprzowy 51 do 52 zł.

Ślonina 50 do 51 zlr.

Skóry: konskie, węgierskie 12 zlr., austriackie 15 zlr. para; wołowe (1—10 klg. ważące) 75 do 80 za klg. — cielęce 160 zlr. za 100 klg.



Pierwsza naukowo-handlowa wyprawa do krajów nieznanych na Marsie.

Napisał

Władysław Zawerny.

(Ciąg dalszy).

— Posłuchajcie, co mi przychodzi do głowy — odezwał się po długiej chwili zadumy Wind. — Przysznie mi wszyscy, żeśmy dwukrotnie stracili rachubę czasu — raz przez to, żeśmy pomdleli, a drugi raz, żeśmy posnęli.

— O przepraszam tym drugim razem nie straciłszy rachuby — bo zegar wskazuje także i szereg dni; a jakkolwiek wskutek mego zapomnienia pierwszym razem istotnie zagubiła się nam rachuba czasu — to jednak z obliczeń, dokonanych na podstawie chyżości początkowej pocisku odległości ziemi, widocznej w górnym zwierciadle oznaczyłem potem czas bardzo dokładnie i wiem z pewnością, że jeszcze teraz nie mogliśmy osiągnąć punktu obojętnego — jak się to tobie widocznie zdaje — kochany Wiliamie.

— Zdaje albo nie zdaje — obliczenia mogły być mylne — albo twoje obecne albo dawniejsze, dotyczące ilości prochu. — Otóż możliwa wielce jest rzecz, że prochu było za wiele i że chyżość początkowa była większą, niż potrzeba i dlatego szybciej dobiegliśmy do punktu obojętnego.

— Przypuśćmy, że tak — rzekł Gwiazdoń — to i cóż z tego.

— To z tego, że spadamy na Mars.

— A czemuż się kręcimy? —

— Kręcimy się, bo nas w ruch obrotowy wprowadził widocznie ów świecący meteor, który niedawno przeleciał stosunkowo dość blisko pocisku — i chciał nas osłepić.

— tak! — prawda — rzekł skonfundowany nieco Gwiazdoń — całkiem zapomniałem o tem zjawisku — ależ powiedzcie mi, jak mógł ten meteor tak się rozgrzać, że aż świecił, skoro bujamy w próżni?!

— Istotnie — zauważył Georg, ja sam chociaż wciąż dobrej dotąd byłem myśli — zaczynam się teraz niepokoić. — Świadczyłoby to bądź, co bądź, o bliskości jakiegoś ciała niebieskiego, skoro bujamy w jakiejś atmosferze a w takim razie niebezpieczeństwo byłoby wielkie — przyznać muszę, że jest się nad czem zastanowić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przy zamawianiu upraszamy powoływać się na „Dzwignię“.

ZMIANA LOKALU.

DRUKARNIA

Kazimierza Wiesnera

przeniesioną została
z ulicy Słowackiego L. 4
na ul. Akademicką L. 16.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

ZMIANA LOKALU.

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie,
przy którym zaprowadzono w r. 1895. krajowy naukowy
warsztat powroźniczy, wyrabia wszelkiego rodzaju towary
powroźnicze z czystych konopi. Dla fabryk i kopalń koleca:
pasy maszynowe i liny konopne, manillowe i druciane. Na
podstawie przeprowadzonej próby w c. k. Technologicznem
Muzeum przemysłowem w Wiedniu, może podać wytrzyma-
łość lin, pasów do maszyn i sznurów dla straży ognio-
wych. Zlecenia wykonuje odwrotnie. Cenniki na żądanie
gratis i franco. 2—?

Prenumeratorem „Kuryera Lwowskiego“ pre-
numerata kwartalna 3 zł. 60 ct. we Lwowie, a 4 zł. 80 ct.
na prowincyi mogą otrzymać po cenie znacznie niższej

„Tygodnik mód i powieści“,
najstarsze polskie, od 37 lat wychodzące, pismo ilustrowane
dla kobiet, którego miesięczna prenumerata wynosi we Lwo-
wie 50 ct., na prowincyi 60 ct.

Prenumeratorem „Kuryera“ mogą też abonować po
cenie znacznie niższej warszawski tygodnik „Echo mu-
zyczne i teatralne“, którego prenumerata miesięczna wynosi
we Lwowie 52 ct., na prowincyi z przesyłką pocztową 92 ct.

Powieść „Jana Zacharyasiewicza pt. „Z pod
trzech zaborów“ (cena księgarska 1 zł. 80 ct.) nabywać
mogą prenumeratorem „Kuryera Lwowskiego“ po 1 zł.
z przesyłką 1 zł. 10 ct.

Wydawnictwa Gazety Narodowej:

1. Jaskółczym szlakiem powieść przez Rodziewiczównę	zł. 1:20
dla prenumeratorem Gazety Narodowej	„ —50
2. Jelenia, powieść przez Juliusza Giżowskiego	„ 1:20
dla prenumeratorem Gazety Narodowej	„ —30
3. Dwie nowe powieści przez Juliusza Giżowskiego	„ 1:20
dla prenumeratorem Gazety Narodowej	„ —30
1. Nowelle Sewera: Na poboju i Maciek w powstaniu	zł. 1:20
2. Pan Wyreba, powieść Graybnera	„ 1:20
3. Bez metryki, powieść Abgar Sołtana	„ 1:20
4. Jedyny brat, powieść Heimburgowej	„ 1:80
5. Przeciw prądowi, powieść Waleryi Maréne, 2 tomy	„ 2—
Wszystkie 5 powieści razem	zł. 3:50.

Prenumerata Gazety Narodowej wynosi kwartalnie: we
Lwowie 4 zł. 50 ct., na prowincyi 6 zł. a. w.

FABRYKA PIERNIKÓW i CUKRÓW Franciszka Staffa

we Lwowie, ulica Skarbowska L. 15.

Istniejąca od roku 1874 odznaczona srebrnym medalem na
wystawie krajowej w roku 1894 we Lwowie poleca wyroby z cu-
kru i pierniki, jakoteż ciasta rozmaite po najtańszych cenach.
Obstalunki na prowincję odwrotną pocztą. Cukierki na kaszel
ślazowe i słodowe i cukier lodowaty. Dziękując za łaskawe wzglę-
dy PT. Publiczności polecam się takowym i nadal i kreślę się
z najgłębszym szacunkiem.

Franciszek Staff.

MASZYN Y.

FERDYNAND PIETZSCH. Fabryka maszyn, odle-
waria żelaza, Kotłarnia dla robót żelaznych i miedzianych
we Lwowie, Żółkiewskie, ul. św. Marcina L. 11. w własnych
realnościach. Stacja kolei Lwów—Podzamcze.

„Słowo Polskie“ wyrażające dążenia i opinie demo-
kracyi polskiej. wychodzi we Lwowie o godz. 4. po po-
łudniu z wyjątkiem świąt i kosztuje we Lwowie: miesię-
cznie 1 zł.; na prowincyi 1 zł. 35 ct. Nr. pojedyn. 4 ct.

W I N O

stołowe, białe i czerwone 1 litr 52 ct. poleca handel
Alberta Szkowrona we Lwowie Plac Maryacki 7.

Nowy Rok 1897.

KSIĘGI HANDLOWE.

ALBUMY na fotografie.

Książki do modlenia i dewocyonalia.

Ceny niskie.

Wincenty Kuczabiński

Lwów, Kopernika L. 2.

OGŁOSZENIE.

Mam zaszczyt oznajmić P. T. Publiczności i Wielebnemu Ducha-
wienstwu, że został otwarty nowo wybudowany i elegancko urzą-
dzony pierwszorzędny

„HOTEL PAŃSKI“

we Lwowie, ulica Gródecka L. 5 (obok placu vis a vis kościoła
św. Anny)

Arnolda Baranieckiego.

Cena pokoi od 70 ct. z pościelą. Tamże są pokoje do wynajęcia
z urządzeniem, obsługą i pościelą od 18 złr. miesięcznie, a bez
pościeli 15 złr. 2—?